

Wybory lokalne w Czechach: Andrej Babiš znów przed ČSSD

Jakub Groszkowski

Współrządzące ugrupowanie ANO 2011 wicepremiera i ministra finansów Andreja Babiša zdobyło w wyborach do rad miast i gmin 10–11 października najwięcej głosów (15%) i odniosło drugie z rzędu (po wyborach do Parlamentu Europejskiego) zwycięstwo, wyprzedzając koalicyjną Czeską Partię Socjaldemokratyczną (ČSSD) premiera Bohuslava Sobotki (13%).

Nieobecne dotychczas w samorządach ANO wygrało w 2/3 miast wojewódzkich, zwyciężając zarówno tam, gdzie dotychczas dominowała prawica (np. Praga), jak i w bastionach lewicy (np. Brno, Ostrawa, Uście n. Łabą). Równocześnie z wyborami lokalnymi odbyła się pierwsza tura wyborów do Senatu, obejmująca – jak co dwa lata – 1/3 mandatów senatorskich. Przewagę uzyskała w niej ČSSD. Do drugiej tury kandydaci tej partii weszli w 19 z 27 okręgów.

Komentarz

- Wynik wyborów dowiódł, że ruch polityczny ANO 2011, rok po wejściu do rządu rośnie w siłę i jest w stanie wygrywać bez konkretnego programu i oparcia w strukturach lokalnych, prezentując się wyborcom jako „społeczna alternatywa” dla tradycyjnych partii politycznych. Wejście do samorządów daje ANO szansę na zakorzenienie się na czeskiej scenie politycznej i większą obecność w regionach. Z drugiej strony, oddanie marki ANO w ręce 16 tysięcy samorządowców, z których 2/3 nie są nawet członkami ugrupowania, jest dla Babiša bardzo ryzykowne. Dotychczas kampanie wyborcze ANO bazowały na dużym zaufaniu do lidera, które teraz mogą naruszyć decyzje lokalnych działaczy, na których Babiš nie będzie miał wpływu.
- Wybory samorządowe utrwaliły na czeskiej scenie politycznej główną oś podziału między ANO a tzw. tradycyjnymi partiami politycznymi, spośród których ugrupowaniu Babiša przeciwstawić może się jedynie ČSSD premiera Bohuslava Sobotki. W ramach koalicji ČSSD, ANO i chadeckiej KDU-ČSL Sobotka i Babiš regularnie ścierają się o podział wpływów w państwowych instytucjach i spółkach skarbu państwa, na razie jednak obaj są zdecydowani na kontynuowanie współpracy w rządzie, ponieważ nie są gotowi na przedterminowe wybory. Dla Babiša ważniejsze jest obecnie budowanie stabilności ANO i stopniowe wzmacnianie pozycji w państwie (nie tylko w polityce, ale też w mediach i gospodarce), dla Sobotki kluczowe jest natomiast utrzymanie kontroli nad podzieloną ČSSD.

- Kolejna wyborcza porażka socjaldemokratów będzie najprawdopodobniej wykorzystywana przez wewnątrzpartyjną opozycję w ČSSD podczas wiosennego kongresu, na którym premier Sobotka będzie bronić stanowiska przewodniczącego atakowany przez frakcję bliską prezydentowi Milošowi Zemanowi. Choć premier pochwalił wynik „osiągnięty przez koalicję”, rywale będą chcieli dowieść, że porażka z ANO jest wynikiem słabego przywództwa w partii. Pozycja Sobotki nie jest jednak straconą, ponieważ odpowiedzialność za porażkę w Ostrawie i Brnie może zrzucić na wewnątrzpartyjnych oponentów, którzy w tych miastach rządili przez ostatnią kadencję. Na korzyść Sobotki przemawia też wynik wyborów do Senatu. Jego partia ma szanse na utrzymanie większości mandatów w izbie wyższej parlamentu.